

Sygn. akt I ACa 594/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Przemysław Jagosz
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki jawnej w P.**

przeciwko **W. M. (1)**

o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 14 kwietnia 2014 r. sygn. akt V GC 51/13

I. odrzuca apelację w części dotyczącej żądania przeprosin, sformułowanego w uzupełnieniu apelacji w piśmie z dnia 5 czerwca 2014 r.;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Jawna w N. wniósł o:

I. zobowiązanie pozwanego W. M. (1) do zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji w postaci:

1) zbywania, wprowadzania do obrotu w jakikolwiek inny sposób oraz reklamy mebli naśladowujących meble oferowane przez powoda, a w szczególności oznaczone przez niego nazwami: M., T., C., V., H., N., (...), B., (...), E., P., C., D., (...), (...), A., V., K., (...) oraz N.,

2) stosowania nazw mebli zbliżonych do nazw używanych przez powoda, w szczególności poprzedzonych lub zakończonych literą „m” lub w których słowa M., T., C., V., H., N., (...), B., (...), E., P., C., D., (...), (...), A., V., K., (...), N. występują samodzielnie lub w połączeniu z innymi słowami, znakami lub elementami graficznymi,

3) drukowania lub rozpowszechniania w jakikolwiek sposób katalogów oraz wszelkich innych materiałów mających na celu promowanie mebli naśladowujących meble produkowane przez powoda, w szczególności oznaczonych nazwami M., T., C., V., H., N., (...), B., (...), E., P., C., D., (...), (...), A., V., K., (...) oraz N.,

4) namawianie pracowników powoda do niewykonywania lub nienależytego wykonywania obowiązków pracowniczych, w szczególności przechodzenia na zwolnienia lekarskie w celu wykonywania czynności na rzecz pozwanego;

II. nakazanie pozwanemu złożenia oświadczenia o następującej treści: „W. M. (1) prowadzący działalność pod firmą (...) informuje wszystkich swoich kontrahentów i klientów, że dopuścił się niedozwolonych działań w postaci naśladowania mebli produkowanych przez (...) Spółka Jawna z siedzibą w N. i za takie zachowanie przeprasza (...) Spółka Jawna oraz wszystkich swoich klientów i kontrahentów”;

III. nakazanie pozwanemu zniszczenia wszystkich mebli naśladowujących modele mebli produkowanych przez powoda, w szczególności oznaczone nazwami: M., T., C., V., H., N., (...), B., (...), E., P., C., D., (...), (...), A., V., K., (...) oraz N., będących w posiadaniu pozwanego na dzień uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie a także wszelkich katalogów, cenników i wszelkich innych materiałów zawierających zdjęcia mebli naśladowujących produkty powoda oraz nazwy naśladowujące nazwy stosowane przez powoda.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Domagał się zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., argumentując, że rozstrzygnięcie sprawy uzależnione jest od wyniku postępowania z powództwa W. M. (1) przeciwko (...) spółka jawna o ustalenie praw autorskich do modeli mebli wymienionych przez powoda w pozwie.

Postanowieniem z dnia 18 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czasu zakończenia postępowania w sprawie toczącej się pomiędzy stronami z powództwa W. M. (1) przeciwko (...) Spółka Jawna w N. przed Sądem Okręgowym w Olsztynie w sprawie o sygn. akt I C 269/13 dotyczącej ustalenie praw autorskich pozwanego do przedmiotowych modeli mebli.

Postanowieniem z dnia 5 listopada 2013 r. Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu zażalenia powoda na powyższe orzeczenie, uchylił postanowienie w części dotyczącej roszczenia w pkt I podpunkt 4 pozwu, a w pozostałym zakresie zażalenie oddalił. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sporna kwestia której ze stron procesu służą prawa autorskie do przedmiotowych modeli, nie ma wpływu na ocenę, czy pozwany podjął się działań zmierzających do zakłócenia stosunków umownych zewnętrznych wiążących przedsiębiorcę, o których mowa w art. 12 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo w części dotyczącej roszczenia z pkt. I podpunkt 4 pozwu.

W uzasadnieniu wskazał, że powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji mebli od 2002 r. Jego współnikami byli W. M. (1) i D. P.. Aneksem z dnia 17 grudnia 2012 r. do umowy przystąpiła M. P.. Następnie oświadczeniem z dnia 18 grudnia 2012 r. W. M. (1) wypowiedział umowę spółki z dniem 31 grudnia 2012 r. Umową z dnia 9 stycznia 2013 r. zawartą pomiędzy spółką a pozwanym, ustalono ostateczną sumę należności związanych z jego wystąpieniem ze spółki (pозwany potwierdził, że suma ta została mu zapłacona).

W. M. (1) rozpoczął własną działalność gospodarczą polegającą na produkcji mebli. Część pracowników (...) spółka jawna w styczniu 2013 r. przeszło do niego do pracy.

W oparciu o powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w zakresie roszczeń pozwu objętych pkt. 4 pkt. I – powództwo jest niezasadne.

Oceniając materiał dowodowy sprawy, Sąd meriti przyjął, iż powód nie udowodnił zarzucanych pozwanemu czynów nieuczciwej konkurencji – w postaci namawiania pracowników powoda do niewykonywania lub nienależytego wykonywania obowiązków pracowniczych, w szczególności przechodzenia na zwolnienia lekarskie w celu wykonywania czynności na rzecz pozwanego. Wskazał, że zarzuty te zostały podniesione przez powoda w pkt. I podpunkt 4 pozwu, gdyż tylko w tym zakresie sprawa była rozpoznawana przez Sąd Okręgowy i tylko w zakresie tych roszczeń został wydany w sprawie wyrok częściowy. Natomiast w zakresie pozostałych roszczeń objętych pozwem sprawa jest zawieszona.

Sąd I instancji zaznaczył, że pomocne w wydaniu powyższego rozstrzygnięcia okazały się zeznania przesłuchanych w sprawie 27 świadków. Zdaniem Sądu meriti, zeznania te były logiczne i wzajemnie się uzupełniały, toteż należało obdarzyć je walorem wiarygodności. Wskazał, że z zeznań tych wynika, iż pozwany ograniczał się jedynie do przekazywania oferty pracy w swojej nowopowstałej firmie (częstokroć w formie telefonicznej). Odmówił wiary zeznaniom świadków: K. K., P. K., P. K., A. S., I. W., odnośnie twierdzeń jakoby pozwany wywierał na nich nacisk i wydzwaniał namawiając do przejścia do niego do pracy.

W kontekście powyższego, Sąd I instancji zauważył, że same składanie oferty pracy, nawet konkurencyjnej, pracownikowi innego przedsiębiorcy nie wyczerpuje znamion nakłaniania do niewykonywania lub nienależytego wykonywania pracy u dotychczasowego pracodawcy. Pracownik ma bowiem prawo do zmiany pracodawcy i przejścia do innej firmy (co miało miejsce w niniejszej sprawie). Podkreślił, że w niniejszej sprawie działania pozwanego nie wyczerpywały znamienia nakłaniania, w/w ograniczał się bowiem w tym względzie jedynie do przekazywania ofert czy też propozycji pracy w Spółce.

Sąd I instancji uznał za zwykłe działanie rynkowe (mieszczące się w ramach walki konkurencyjnej) przejmowanie pracowników i klienteli związanych wcześniej z innym przedsiębiorstwem. W jego ocenie, pracownicy mają prawo poszukiwać lepszych warunków zatrudnienia i korzystniejszych ofert, przedsiębiorcy zaś mają prawo poszukiwać lepszych pracowników. Oferowanie lepszych warunków pracy na konkurencyjnym rynku – według Sądu meriti – co do zasady nie jest ani nieuczciwe ani nieetyczne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji oddalił we wskazanym zakresie powództwo jako nieuzasadnione.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając:

1) **sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że Pozwany W. M. (1) nie wywierał nacisków na pracowników Powoda, że jego działanie nie miało charakteru nakłaniania do niewykonania bądź nienależytego wykonania stosunków umownych, jak też nie miało charakteru działania na szkodę Powoda, w szczególności w świetle zeznań świadków A. M. (1), P. N., M. S. (1),**

2) **naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. to jest przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów poprzez ocenę dowolną, a nie swobodną materiału dowodowego w sprawie – w szczególności pominięcie przy ocenie materiału dowodowego zeznań świadków z których sąd dowód dopuścił – tj. zeznań M. S. (1) i A. M. (1), które wskazały, że były podobnie jak pozostali pracownicy spółki, wielokrotnie nakłaniane do przejścia do przedsiębiorstwa (...) i że czuły się przez Pozwanego nękanie, w konsekwencji powyższego brak wszechstronnego rozważenia przez sąd I instancji zebranego w sprawie materiału i wyprowadzenie błędnego wniosku, że Pozwany nie wywierał**

nacisków na pracowników Powoda oraz że działanie Pozwanego nie nosiło znamion działania na szkodę Powodowej spółki;

3) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom świadków K. K. (2), P. K. (2), P. K. (3), A. S. (2) i I. W. (2), poprzestając jedynie na enigmatycznym stwierdzeniu, że zeznaniom tych świadków sąd nie daje wiary, w konsekwencji czego uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest wadliwe i nie spełnia wymogów przewidzianych w art. 328 § 2 k.p.c.;

4) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § art. 316 § 2 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. wobec faktu, iż Sąd nie otworzył rozprawy na nowo w sytuacji, w której istniała konieczność przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego w zakresie wskazanym we wniosku Powoda z dnia 11 kwietnia 2014 r., co więcej, w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2014 r. sąd I instancji winien wskazać przyczyny dla których nie uwzględnił wniosku strony powodowej o otwarcie rozprawy na nowo, czego sąd I instancji nie uczynił, uchylając tym samym art. 328 § 2 k.p.c.

Wskazując na powyższe powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku częściowego w całości poprzez uwzględnienie powództwa w części dotyczącej roszczenia z pkt. I ppkt 4 pozwu.

Domagał się także przeprowadzenia dowodu z:

- zeznań pozostałych świadków, w stosunku do których Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił wnioski dowodowe tj. E. U., M. G., G. O., A. M. (2), P. R., B. D., M. T., P. S., A. M. (3), E. M., W. S., M. S. (2), W. K. oraz J. S.;

- świadectw pracy wystawionych pracownikom, którzy przeszli od Powoda do Pozwanego na okoliczność podstawy prawnej rozwiązania umowy o pracę z tymi pracownikami, ilości pracowników przebywających w tym samym czasie na zwolnieniach lekarskich oraz długości zwolnień;

- wezwań do zapłaty wystosowanych przez Powoda do byłych pracowników w związku ze szkodą jaką odniósł Powód na skutek celowego przejścia tych pracowników na zwolnienia lekarskie oraz na okoliczność braku bezstronności tych osób w niniejszym procesie;

- pism T. B. oraz M. S. (2) na okoliczność prób rozwiązania przez nich umowy o pracę z Powodową spółką w trybie art. 21 k.p.

Nadto pismem z dnia 5 czerwca 2014 r. powód w uzupełnieniu apelacji wskazał, że precyzuje żądanie pozwu poprzez nakazanie pozwanemu złożenia przeprosin o następującej treści: "W. M. (2), prowadzący działalność pod firmą (...) oświadcza, że dopuścił się niedozwolonych działań w postaci namawiania pracowników (...) Spółka Jawna z siedzibą w N. do nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych i za takie zachowanie przeprasza (...) Spółka Jawna oraz wszystkich swoich klientów i kontrahentów."

- w następujący sposób:

1) poprzez nakazanie Pozwanemu trzykrotnej publikacji w/w oświadczenia w tygodniowych odstępach czasu techniką czarno-białą w Gazecie (...) w formacie Vi strony redakcyjnej oraz w gazecie branżowej pt. (...) w formacie 1 strony na stronie pierwszej – w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie.

2) poprzez nakazanie Pozwanemu umieszczenia w/w oświadczenia na głównej zakładce jego strony internetowej w formacie V* wielkości strony i utrzymywania tego oświadczenia przez okres 90 kolejnych dni – w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie na koszt powoda, wniósł też o nieuwzględnienie pisma powoda z dnia 5 czerwca 2014 r., zawierającego zmianę żądania pozwu.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, przy czym w części objętej pismem uzupełniającym podlegała ona odrzuceniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że żądania pozwu skierowane zostało przeciwko kilku czynom pozwanego. Pierwsza kategoria tych czynów – nieobjęta wyrokiem częściowym – związana była ze stosowaniem do oznaczeń i promocji towarów pozwanego nazw podobnych do używanych przez powoda a także z wprowadzaniem do obrotu towarów podobnych. Natomiast przedmiotem wyroku częściowego i oceny sądów obu instancji były działania pozwanego polegające na nakłanianiu pracowników powoda do niewykonywania obowiązków pracowniczych, stypizowane w art. 12 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu czynów nieuczciwej konkurencji. W odniesieniu do pierwszej kategorii czynów powód sformułował trzy żądania – zaniechania tych czynów, zniszczenia towarów podobnych oraz zobowiązania pozwanego do złożenia przeprosin, natomiast w odniesieniu do czynów pozostałych (nakłaniania pracowników) poprzestał na żądaniu zobowiązania pozwanego do zaniechania tych czynów. W efekcie przedmiotem rozpoznaniu Sądu, przy wydawaniu wyroku częściowego w ogóle nie było i nie mogło być żądanie złożenia oświadczenia o przeproszeniu za czyny polegające na nakłanianiu pracowników do niewykonywania obowiązków pracowniczych więc apelacja w części obejmującej żądanie sformułowania takich przeprosin podlegała odrzuceniu, jako trafiająca w próżnię. Wbrew odmiennemu przeświadczeniu skarżącego nie można przy tym uznać, by na etapie postępowania apelacyjnego mógł on sprecyzować powództwo w sposób postulowany przez siebie pismem z dnia 5 czerwca 2014 r. Wskazać należy, że w sytuacji, gdy przedmiotem badania sądu jest kilka deliktów, to przedmiotem wyrokowania są związane z nimi roszczenia. Roszczenie wynikające z jednego deliktu (przeprosiny) nie może być zatem „rozciągnięte” na inny delikt. Ten inny delikt wymaga precyzyjnego sformułowania roszczeń. Oznacza to, że powód, który – być może przez przeoczenie – nie sformułował w odniesieniu do deliktu z art. 12 ustawy żądania złożenia przez pozwanego oświadczenia o przeproszeniu, nie może z takim żądaniem wystąpić w postępowaniu odwoławczym. W ocenie Sądu Apelacyjnego jest to niedopuszczalna zmiana powództwa w rozumieniu art. 383 k.p.c. Oceny tej nie zmienia bynajmniej cytowany przez skarżącego (k. 737 odwr.) wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 409/10., wydany na tle innego stanu faktycznego. Zgodzić się należy, że dopuszczalne jest niekiedy doprecyzowanie tekstu przeprosin przed sądem II instancji, ale dotyczy to tylko sytuacji, gdy żądanie oświadczenia o przeproszeniu było zgłoszone przed sądem I instancji i dotyczyło określonego i analizowanego przez ten sąd zdarzenia. Wówczas należy przyjąć w ślad za Sądem Najwyższym, że dopuszczalne jest nadanie przez sąd woli powoda, określonej zakresem żądania, poprawnej jurydycznie formy i że nie będzie to wyjście ponad żądanie pozwu. W przedmiotowej sprawie jednak żądanie przeprosin za delikt polegający na nakłanianiu pracowników powoda do niewykonywania obowiązków pracowniczych w ogóle nie zostało zgłoszone więc i jego „precyzowanie” zawarte w piśmie uzupełniającym apelację było niedopuszczalne.

W efekcie przedmiotem badania Sądu Apelacyjnego pozostało zawarte w pozwie żądanie zobowiązania pozwanego do zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji, polegających na nakłanianiu pracowników powoda do niewykonywania obowiązków pracowniczych. Wymagało to oceny, czy takie zdarzenia w ogóle zaistniały oraz czy występuje ryzyko ich zaistnienia w przyszłości.

W obrębie twierdzeń pozwu widoczne są zarzuty powoda wiążące się zarówno z działaniem pozwanego, polegającym na przejmowaniu pracowników poprzez nakłanianie ich do podjęcia pracy u pozwanego jak i z działaniem, polegającym na sugestii (masowego) przechodzenia na zwolnienia lekarskie czy niestawiennictwa w pracy bez usprawiedliwionej przyczyny. W ocenie Sądu Apelacyjnego pierwszy typ działań w ogóle nie wyczerpuje przesłanek z

art. 12 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Z tego punktu widzenia ustalenia Sądu I instancji, że pozwany nie nakłaniał do porzucenia pracy a tylko oferował podjęcie pracy u siebie są pozbawione znaczenia, więc i zarzuty apelacji zmierzające do wykazania niewłaściwej w tej mierze oceny dowodów (przez nieuwzględnienie zeznań świadków wskazanych w pkt. I i II apelacji) nie mogły odnieść żadnego rezultatu. Jedynie na marginesie zgodzić się należy ze skarżącym, że zaprezentowana w pisemnych motywach rozstrzygnięcia analiza obszernego materiału aktowego jest niezwykle lakoniczna i nie odpowiada wymogom art. 328 k.p.c.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że na gruncie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U.03.153.1503 t.j., dalej: (...)) zakazane jest nakłanianie do niewykonywania lub nienależytego wykonywania obowiązków pracowniczych. Odmienne niż w ust. 2 nie zabrania się nakłaniania do wypowiedzenia stosownych umów. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że kierowanie oferty pracy na korzystniejszych warunkach do pracowników konkurencyjnego przedsiębiorstwa należy do codziennej praktyki i pozostaje to w zgodzie z zasadami prawidłowej gospodarki rynkowej, przy czym podstawowym prawem pracownika jest podjęcie decyzji dla kogo i na jakich warunkach świadczy on pracę. Tym samym nakłanianie pracownika do zmiany pracodawcy – rozumiane jako namawianie, przekonywanie, agitowanie – należy uznać, co odo zasady, za dozwolone (zob. Beata Giesen w: „System prawa prywatnego Tom XV Prawo konkurencji” pod red. M. Kępińskiego, wyd. C.H. Beck Warszawa 2014 r. str. 311). W tej mierze Sąd Apelacyjny nie podziela odmiennego poglądu, wyrażonego przez Sąd I instancji. Uznać bowiem należy, że pominięcie w tekście art. 12 ust. 1 (...) czynu polegającego na nakłanianiu pracownika do wypowiedzenia umowy o pracę było zamierzonym działaniem ustawodawcy, który działanie tego typu – ale w odniesieniu jedynie do osób trzecich – sankcjonuje dopiero w ustępie 2 art. 12 (...). Z tego punktu widzenia Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela też stanowiska zajętego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 15 listopada 2012 r. (sygn. I ACa 1024/12 LEX nr. (...)), że nakłanianie pracownika do rozwiązania umowy o pracę wyczerpuje znamiona deliktu. Natomiast zgodzić się należy, że niewątpliwie istotne znaczenie ma autonomiczna wola pracownika, który nie powinien działać w warunkach błędu czy podstępem. W przedmiotowej sprawie nie zostało jednak dowiedzione, by którykolwiek z pracowników powoda, który rozpoczął pracę u pozwanego działał w takich właśnie okolicznościach. Nie negując zatem tego, że przejęcie pracowników konkurencyjnego przedsiębiorcy może czasem przybierać postać czynów nieuczciwej konkurencji przyjąć należy, że zawężone to być winno do takich przypadków, w których konkurencyjny przedsiębiorca posługuje się nieuczciwymi metodami (oszustwem, podstępem, wprowadzeniem w błąd), bądź gdy nieuczciwy jest cel, do którego dąży. Jako przykład tego ostatniego wskazuje się w literaturze przejęcie pracowników z zamiarem doprowadzenia do bankructwa innego przedsiębiorcy i zamiarem zwolnienia tych pracowników po osiągnięciu wskazanego celu (zob. B. Giesen jw. str. 315). Takie działania po stronie pozwanego jednak nie zaistniały. Wskazywane przez skarżącego okoliczności nakłaniania pracowników do zmiany zatrudnienia (wielokrotne telefony i rozmowy) nie wyczerpują w ocenie Sądu Apelacyjnego znamion czynów zabronionych przez ustawę (...). Tak więc, choć okoliczności te znajdują potwierdzenie np. w zeznaniach świadków przesłuchanych na rozprawie w dniu 19 lutego 2014 r. tj. M. S. (1), A. M. (1), M. S. (3) P. Z., P. B., na które nie zwrócił uwagi Sąd I instancji a także w zeznaniach K. K. (2), P. K. (2), P. K. (3), A. S. (2), I. W. (3), którym Sąd ten niezasadnie i bez podania przyczyn odmówił wiarygodności, to jednak nie mogło to mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia. Z całą pewnością pozwany dążył do przejęcia jak największej liczby pracowników powoda, przy czym w odniesieniu do niektórych wystarczające okazało się jednokrotne złożenie oferty, jak to zeznawali na rozprawie w dniu 19 lutego 2014 r np. K. M., D. J., L. J. i A. I.. W odniesieniu do innych osób pozwany nie ponawiał oferty zatrudnienia po usłyszeniu odmowy (np. co do W. Z.), zaś część pracowników – istotnych i znaczących z jego punktu widzenia – niewątpliwie nakłaniał do rozwiązania pracy z powodem i podjęcia zatrudnienia u siebie, co wyrażało się w kilkukrotnych rozmowach z nimi (które jednak nie przyniosły oczekiwanego rezultatu). Działań tego rodzaju Sąd Apelacyjny nie postrzega jako działań niedozwolonych.

Wbrew stanowisku skarżącego nie było też możliwości, by opisane działania pozwanego kwalifikować jako czyn nieuczciwej konkurencji na gruncie art. 3 (...). Przepis ten zbudowany jest z dwóch części W ustępie 1 ustawodawca zamieścił klauzulę generalną czynu nieuczciwej konkurencji, zaś w ustępie drugim przykładowy katalog takich czynów – w tym i nakłanianie do rozwiązania umowy ujęte w art. 12 ustawy. Przyjęta przez Sąd Apelacyjny i zaprezentowana powyżej wykładnia art. 12 sprzeciwia się uznaniu jakoby zamiarem ustawodawcy objęte było sankcjonowanie działań

polegających na nakłanianiu pracownika do rozwiązania umowy z jego dotychczasowym pracodawcą. Nie mogą one zatem być sankcjonowane w oparciu o klauzulę generalną; zabieg tego rodzaju pomijałby ratio legis ustawy.

Osobnej oceny wymagała natomiast podniesiona przez powoda okoliczność, jakoby pozwany nakłaniał pracowników także do masowego przechodzenia na zwolnienia lekarskie czy do nieusprawiedliwionego niestawiennictwa w pracy; jest to bowiem w istocie nakłanianie do niewykonywania obowiązków pracowniczych, które nie może pozostawać pod prawną ochroną, gdy służy przysporzeniu korzyści nakłaniającemu lub ma na celu szkodzenie przedsiębiorcy.

W warunkach niniejszej sprawy nie jest wykluczone, że w odniesieniu przynajmniej do części pracowników pozwany takie działania podejmował. Przywołania tu wymagają zeznania A. S. (2), który podał, że „pracownicy powoda będący na zwolnieniach pracowali w tym czasie u pana M.” i że „Pan M. też kazał mi tak zrobić – tj. pójść na zwolnienie lekarskie a potem zatrudnić się u niego”. Niewątpliwie na zwolnienie lekarskie odszedł A. I. (pracownik pozwanego), który zeznał, że w trakcie tego zwolnienia pozwany zaproponował mu pracę. Wykazany przez powoda fakt, że spośród 23 pracowników, którzy rozpoczęli pracę u pozwanego aż 17 przebywało (w tym samym okresie) na zwolnieniach lekarskich, nakazuje z dużą dozą ostrożności odnosić się do stwierdzeń pozwanego, że takiego rozwiązania im nie sugerował. Nie sposób jednak ustalić jakich konkretnie pracowników – poza wspomnianym A. S. (2) i (prawdopodobnie) A. I. – to dotyczyło, a którzy uczynili to z własnej inicjatywy. Tym niemniej stwierdzenie zaistnienia jednego czy kilku przypadków tego rodzaju uzasadniałoby zastosowanie względem pozwanego sankcji przewidzianej ustawą, jednakże w tej mierze powód wybrał sankcję niewłaściwą. Zawarte w pozwie żądanie zobowiązania pozwanego do zaniechania namawiania pracowników do niewykonywania lub nienależytego wykonywania obowiązków pracowniczych nie mogło być uznane za środek odpowiedni i celowy, bowiem bezspornym było, że stan załogi ukształtował się już na datę wniesienia pozwu i pozwany dalszych działań (nakłaniania pracowników) nie prowadzi i brak jest obawy, że będzie to czynił, skoro wszyscy świadkowie zeznawali na okoliczność zdarzeń, mających miejsce w przeszłości.

Przy wyrokowaniu Sąd Apelacyjny pominął – jako zbędne dla rozstrzygnięcia – zawarte w apelacji powoda wnioski o przeprowadzenie dowodów ze świadectw pracy, obrazujących dyscyplinarne zwolnienie pracowników, którzy podjęli zatrudnienie u pozwanego. Nie miały też istotnego waloru pisma powoda wzywające poszczególnych pracowników do zapłaty odszkodowania na rzecz powoda (bez sposobu wyliczenia szkody). Nie było też potrzeby poszerzenia postępowania dowodowego o zeznania zawnioskowanych w apelacji świadków, bowiem Sąd Apelacyjny w oparciu o dostępny materiał poczynił ustalenia inne niż Sąd I instancji, a zbieżne ze stanowiskiem powoda i przyjął, że pozwany nakłaniał część pracowników do rozwiązania z powodem umów. O oddaleniu roszczenia powoda zadecydowała nie szczupłość materiału dowodowego lecz przyjęta przez Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, wykładnia art. 12 (...) i brak właściwego żądania powoda w odniesieniu do tych działań pozwanego, które ewentualnie mogłyby zostać zakwalifikowane jako nakłanianie do niewykonywania przez pracowników powoda ich obowiązków pracowniczych. Z tego punktu widzenia za pozbawiony znaczenia uznać należało podniesiony przez skarżącego zarzut pominięcia przez Sąd I instancji dowodów, objętych następnie apelacją.

Z tych względów apelacja powoda, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.